

GONIEC ŁÓDZKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

pod kierunkiem St. Książka.

WYDANIE WIECZOROWE

Czwartek, dnia 21 Grudnia 1905 r.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA mieści się przy ul. Zachodniej № 37 przyjmuje interesantów między godzinami 11 i 1, oraz 6 i 8 wieczorem.

ADMINISTRACJA otwartą jest od godz. 8 — 2 popoł. i od 4 — 9 wieczorem. W niedziele i święta otwartą jest od godz. 9 — 2 popoł.

Numer pojedynczy poranny kop. 3, wieczorowy kop. 3.

Telefon 253.

Prenumerata w Łodzi wynosi: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 kop. 50; miesięcznie kopiejek 50. Za odnośnienie do domu kop. 15 miesięcznie. Na prowincyi i w Cesarstwie rocznie rb. 8. Za granicą rocznie rb. 12.

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 50 k. za wiersz lub jego miejsce. Nadsyłane 50 kop. Nekrologi i reklamy 15 k. Ogłoszenia zwyczaj. 7 k. Drobne ogłoszenia 1 1/2 kop. za wyraz.

Dla poszukujących pracy znaczne ustępstwa.

Agentury: w Warszawie: Biuro ogłoszeń G. Ungra i L. i E. Metzl i Ska, w Pabianicach, Księgarnia Ed. Keila.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. Za artykuły nie oznaczone z góry ceną, honoraryów administracja wypłacać nie będzie.

Adres telegraficzny „Łódź Goniec“.

Ogłoszenia przyjmuje również Biuro Dzienników, Piotrkowska № 103.

„STAŁA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH“
Przeszło 300 obrazów malarzy wszechświatowej sławy.
Ulica Piotrkowska № 16. Wejście 20 kop., uczniowie 10 kop.

Wyprzedaż Gwiazdkowa! rabatu 30% i 10% rabatu na rzecz robotników bez zajęcia,
w KSIĘGARNI
H. ŚWIETLIŃSKIEGO ulica PRZEJAZD róg Mikołajewskiej.
Wielki WYBÓR KSIĄŻEK!!!

Rozkład pociągów.

Z i m o w y.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzi z Łodzi: a) 7.10, b) 12.05, c) 1.38 d) 3.15, e) 6.10, f) 8.50, g) 12.30.

Przychodzą do Łodzi: h) 7.45, k) 9.30, l) 10.15, m) 3.40, n) 5.22, o) 8.20, p) 11.00, r) 4.35.

Kolej Warszawsko-Kaliska.

Odchodzą do Kalisza: o g. 6.35, 11.46, 4.40, do Warszawy: o godzinie 9.30, 3.08, Przychodzą z Kalisza: o godz. 9.17, 2.58, 6.35.

Kolej Obwodowa.

Odchodzą ze stacyi Łódź-kaliska do Słotwin o godz. 6.45, ze Słotwin do st. Łódź-kaliska 10.10. Odchodzą ze st. Łódź-kaliska do Koluszek 7.10, przychodzą z Koluszek do st. Łódź-kaliska o godz. 6.20.

Uwaga. Godziny wydrukowane grubym drukiem oznaczają czas od 6 wieczór do 6 rano.

Ogólnarada delegatów.

—X—

W ostatnim numerze „Mołwy“ czytamy: „W obecnej chwili, kiedy Witte wykaże się godnym następcą Bułygina z Trepowym i z gorliwością idzie śladem polityki swoich genialnych poprzedników, kiedy reakcyja panuje na całej linii i mobilizowane są wszystkie ciemne siły, kiedy używa się wszelkich środków aby tylko zamąć szereg, korzystające z ruchu wolnościowego, — czas nadszedł wielki aby porzucić wszystkie spory i zjednoczyć się, aby razem powstać przeciw reakcyi.“

Za powyższem podnoszą już głosy wszystkie partie, wśród przedstawicieli zjazdu ziemców rozpoczęło się bardzo ożywione roztrząsanie, tej możliwości i ze strony wielu partyi słyszeć się dają wyrazy szczerzej chęci połączenia się ze związkami związków, związek związków wypowiedział się niejednokrotnie za ogólnem zjednoczeniem; lecz co jest rzeczą najważniejszą, to fakt że wśród socjaldemokratów i innych partyi krańcowych dotychczas natrafiało się na przeciwdziałanie idei zjednoczenia, a obecnie kwestya wolnościowa znajduje z dniem każdym co raz więcej stronników.

Należy w dalszym ciągu dążyć w tym samym kierunku; silne organizacje, nie obawiając się utraty miłości własnej powinny poczynić pierwsze kroki; w dniu 21 b. m. zbierze się w Moskwie biuro zjazdu ziemskiego; niechaj się ono wypowie za ideą zjednoczenia, które, nadając zjazdowi prócz znaczenia moralnego prawdziwą władzę, zrobi ze zjazdu siłę społeczną.

Niechaj biuro zbierze w tym celu jak najspieszniej zjazd w Petersburgu.

Rada delegatów robotniczych wtedy zmartwych stanie jakkolwiek delegaci rady robotniczej zostali aresztowani, obecnie jednak na ich miejsce wybrano innych przedstawicieli, i również wejdzie wtedy do ogólnej pracy robotniczej.

Związek związków zawsze gotów jest być ogniwem łączności tych dwóch krańcowych elementów rady.

Związek kolejowy, związki pocztowo-telegraficzny i włościański nadadzą jeszcze większą siłę ogólnej radzie delegatów, zrobiwszy ją niezwyciężonym organem władzy narodu.

W tym kierunku, przy którym niema,

nie może być i nie będzie porażki w wszelkim dziele oswobodzenia narodu, powinna być naprzężona praca wszystkich!

Niechaj w tak ważnej chwili zapomną wszyscy sobie wzajemne swoje porachunki osobiste i drobną partyjną miłość własną; niechaj ciężkie ciosy, zadawane przez reakcyję będą uderzeniami młota, który ujmie niezwyciężony miecz do walki narodu za wolność.

Dla osiągnięcia tego, niechaj się wszyscy razem zjednoczą i staną piersią przeciw ogólnemu atakowi ze strony reakcyi.

Rosyanie w hotelach berlińskich.

Charakterystyczne szczegóły o gorączkowej emigracyi wyższych sfer towarzystwa rosyjskiego z kraju, zalanego falami rewolucyi, podaje „Tageblatt“ berliński. Píše on tak:

„Wszystkim już wiadomo, że Berlin gości w tej chwili w swoich murach olbrzymią ilość zbiegów rosyjskich, którzy uszli szczęśliwie przed gwałtem i rozbojem zrewolucjonizowanego ludu i znajdują się obecnie na obczyźnie. Berlin jednak zamienił się w ostatnich czasach w istny przytułek dla emigrantów, podobnie jak Londyn w roku 1789, gdy francuzi, zagrożeni niebezpieczeństwem życia i mienia swojego, szukali gościny u sąsiada z zamorza i tłumnie płynęli z Calais do Douvre'u. Dzieje się tak i w Berlinie. Hotele od najwspanialszych do najskrajniejszych przepełnione są rodzinami arystokratycznymi, temi samymi rodzinami, które i w czasach spokojniejszych większą część roku przywlekły spędzać w Baden-Baden, Nizy lub Florencyi i tam trwonić dochody ze swoich dóbr. Przeważna liczba obywateli kurlandzkich, gdzie mordy i rabunki były na porządku dziennym, wysłała swoje żony i dzieci za granicę, a nie jest to bynajmniej przesadą, że w obecnej chwili w żadnym z hotelów na Friedrichstrasse przy dworcu, ani na Potsdamerplatz'u nie znajdzie już podróży przytułku. Niech tylko zgłosi się kto do hotelu, choćby to był najstarszy i stały bywalec, i zażąda choćby najskromniejszego numeru od dziedzica, spotka się ze wzruszeniem ramion i przykrą odpowiedzią: „Wszystko zajęte.“

A jeśli zapyta o przyczynę, otrzyma od powiedź:

„Wszystko zajęte przez rosyjan“

Zabawny istotnie widok przedstawiają wieczorem wielkie, oświetlone hale hotelowe i „salons de lecture“. Językiem dominującym — rosyjski, jedyne gazety rozchwytywane — rosyjskie z najnowszymi wiadomościami o rewolucji. Śladów jakiegobądź depresji jednak nie widać. Przeciwnie, najlepszy humor i właściwy rosyjanom lekki sposób traktowania życia, jego przeistoczeń i kataklizmów panuje w hotelach. Wobec tego berlińskie teatry, jak i sklepy na Friedrichstrasse nie mają chyba potrzeby skarżyć się na stagnację, tem więcej, że między tymi „emigrantami“ sporo jest także burżujów polskich.

Nowe pisma.

—?—

W ostatnim (261-ym) numerze „Prawit. Wiest.“ znajdujemy wykaz koncesyj na nowe pisma polskie, oraz o zmianach w wydawnictwach już istniejących.

W Warszawie. Wydawnictwo perjodyczne: „Książnica Polska“ (około 40 tomów rocznie). Wydawca Stefan Sierżputowski. Redaktor Tadeusz Sierżputowski. Cena 6 rb. rocznie, z przesyłką 8 rb.

Tygodnik ilustrowany: „Strzecha Rodzina“. Redaktor i wydawca Edward Koliński. Cena 3 rb. rocznie z przes. 4 rb.

Tygodnik ilustrowany: „Zdrój“. Redaktor i wydawca Stanisława Łapińska. Cena 6 rb. rocznie z przesyłką.

Miesięcznik ilustrowany: „Czytelnia Ludowa“. Redaktor i wydawca ks. Hipolit Skimborowicz. Cena 1 rb. 50 kop. rocznie, z przesyłką 2 rb.

Miesięcznik ilustrowany: „Przegląd Polski“. Redaktor i wydawca adw. przys. Władysław Siniarski. Cena 8 rb. rocznie, z przesyłką 10 rb.

Tygodnik ilustrowany: „Głos Żydowski“. Redaktor i wydawca lekarz Noech Dawidson. Cena 6 rb. rocznie.

Miesięcznik: „Kronika Dentystyczna“. Redaktor i wydawca dentysta Moszek Krakowski. Cena rb. 5 rocznie z przesyłką.

Tygodnik ilustrowany. „Promień Polski“. Redaktor i wydawca Sarjusz-Zaleski. Cena 2 rb. rocznie, z przes. 3 rb.

Dziennik ilustrowany: „Kurjer Popularny“. Redaktor i wydawca Jakób Librowicz. Cena 6 rb. rocznie, z przesyłką 7 rb.

W Łodzi. Tygodnik ilustrowany: „Tydzień Łódzki Niedzielný“. Redaktor i wydawca właściciel drukarni Adam Karski. Cena 4 rb. rocznie, z przesyłką 5 rb. 50 kop.

W Lublinie. Dwutygodnik ilustrowany: „Wiadomości Religijne“. Redaktor i wydawca ks. Ignacy Kłopotowski. Cena 3 rb. rocznie, z przes. 4 rb.

W Częstochowie. Dziennik ilustrowany: „Wiadomości Częstochowskie“. Wydawcy: Franciszek Wilkowszewski i Wincenty Mondszejn. Redaktor lekarz Józef Pietrasiewicz. Cena 6 rb. rocznie.

Dziennik: „Kurjer Częstochowski“. Wydawca i redaktor Stefan Gębarski. Cena 4 rb. rocznie, z przesyłką 5 rubli.

W Wilnie. Dziennik: „Gazeta Wileńska“ z dodatkiem tygodniowym p. t. „Korespondent Ziemiański“. Wydawca i redaktor adw. przys. Tadeusz Wróblewski. Cena 6 rb. rocznie, z przes. 8 rb.

Dziennik ilustrowany: „Kurjer Wileński“. Wydawca i redaktor Leon Bogdanowicz. Cena 6 rb. rocznie, z przes. 8 rb.

W Kijowie. Tygodnik ilustrowany: „Świat Dziecka“. Wydawca i redaktor Rajmund Grudziński. Cena 3 rb. rocznie, z przes. 4 rb.

Ze zmian, jakie zaszły w istniejących już wydawnictwach, zaznaczyć warto następujące: wydawca i redaktor wychodzącego w Lublinie „Dziennika Lubelskiego“, adw. przys. Zdzisław Piasecki, uzyskał pozwolenie na przeniesienie pisma do Warszawy i zmiany tytułu na: „Dziennik Polski“; wydawca i redaktor „Gospodarza i Lokatora“, adw. przys. Jan Radwański, uzyskał pozwolenie na zmianę nazwy pisma na: „Kurjer Miejski“; wreszcie wydawca i redaktor „Gazety Handlowej“, Stanisław Kempner, uzyskał pozwolenie na nadanie pismu temu nazwy: „Nowa Gazeta“.

KRONIKA.

KRAJOWA:

+ Nowy strajk kolejowy.

Wczoraj, późnym wieczorem, nadeszła do Warszawy wiadomość drogą na Petersburg,

że o północy stają koleje węzła kolejowego moskiewskiego w Moskwie, a w ślad za nimi zastrajkować mają koleje węzła kolejowego petersburskiego.

Nastąpi to prawdopodobnie w ciągu doby bieżącej.

Wiadomość ta, oczywiście, wywołała zaniepokojenie i w sferach kolejowych warszawskich, ale dotąd pociągi na kolejach nadwiślańskich i wiedeńskiej na wszystkich liniach kursują prawidłowo.

Co zaś przyniesie najbliższa przyszłość — niewiadomo.

Na dworcach petersburskich przygotowano bataliony kolejowe do niezwłocznego zastąpienia żołnierzami urzędników i oficjalistów kolejowych w razie strajku.

+ Wybuch w Lublinie.

We wtorek wieczorem, o godzinie 6-iej, w jednym z domów na przedmieściu, za rogatką zamojską, w mieszkaniu Jozefa Czaplückiego, nastąpił bardzo silny wybuch. Zabici na miejscu jakiś nieznajomy, który podobno przyniósł materiał wybuchowy i siostra Czaplückiego. Ranieni Gołębiowski i Kijak na całym ciele. Czaplücki ma oderwane ręce. Ostatnia wreszcie ofiara wybuchu, Kominiek, ma urwaną prawą nogę powyżej kolana.

+ Chorowity komisarz.

Do kantoru pism p. Perelmana w Warszawie przyszedł o 11 w nocy pomocnik komisarza VII cyrkulu z 6 żołnierzami w celu konfiskowania gazet. Nagle — jak pisze „Hacéfira“ — p. pomocnik komisarza upadł na ziemię i leżał jak martwy. Żołnierze, sądząc, że ktoś go zakłuł, skierowali karabiny do pracowników kantoru. Na gwałtowne ich krzyki obecny przy tem rewirów wstrzymał żołnierzy, nie dając im wystrzelić. Przybyły lekarz ocucił pomocnika komisarza. Po tem zajściu zabrano ze sklepu numery „Nowosti“, które jednak odesłano nazajutrz, ponieważ w nich nie było znanego inkryminowanego „manifestu do ludu“.

MIEJSCOWA.

= Ze szkół polskich.

Na mocy postanowienia Zgromadzenia kupców miasta Zgierza w dniu 22 listopada b. r. w sprawie przekształcenia 7-iej klasowej szkoły Handlowej w Zgierz i wprowadzenia od 1-go Stycznia 1906 r. wykładów w języ-

(15)

P. JUSZKIEWICZ.

Prawo wyborcze.

tlómaczył

Stefan Pogorzelski.

Przeciwnie, demokracja zdobyła sobie i stanowisko, jakie zajmuje z wielką trudnością. Drogą całego szeregu wstrząśnień fabrycznych wchodzi ona w życie, i cały wiek XIX poczynając od wielkiej rewolucji obfituje w te wstrząśnienia. Rozwój uspołecznienia wysuwa na arenę działalności politycznej nowe grupy, które poczynają odgrywać coraz ważniejszą rolę społeczną i których interesy związane są nierozdzielnie z wprowadzeniem w życie pierwiastku demokratycznego. Lecz przy tem wprowadzeniu ich w życie napotyka one prawie zawsze uparte przeciwdziałanie klas uprzywilejowanych, które zwycięża się zwykle za pomocą rewolucji lub groźby rewolucji. Nasz zarys byłby niezupełnym, gdybyśmy nie dali choć pobieżnej ryciny ewolucji prawa wyborczego w poszczególnych krajach kulturalnych.

Francya.

Zacznijemy od Francji, gdzie wybuchy rewolucyjne miały tak wielki wpływ na życie polityczne innych państw europejskich. Poczynając od rewolucji 1789 roku Francya

miała cały szereg następujących jedna po drugiej konstytucyj, jednym z najważniejszych punktów których, była kwestya prawa wyborczego. Pierwsza konstytucya wydana przez radę rządzącą (3 września 1791 r.) nosi wyraźny charakter cenzusowy. Obywatele gminni, t. j. osoby, mające prawo wyboru, powinni odpowiadać następującym warunkom: 1) być urodzonymi lub naturalizowanymi francuzami, 2) mieć skończonych lat 25, 3) mieszkać w kantonie lub mieście oznaczony przepisami czas, 4) nie być w zależności od kogokolwiek (np. nie być najemnikiem) 5) płacić podatek bezpośredni, wynoszący najmniej zarobkową płacę trzydniową, co powinno być formalnie wykazane za pomocą kwitu.

Wybory były nie bezpośrednie, a z prawyborami, przyczem ażeby z prawyborcy zostać wyborcą, trzeba było być „posiadaczem“ „rentier“, wynajmującym lokal, lub dzierżawcą jakiegoś majątku, z którego dochód powinien się być równać, stosownie do miejscowości, płacy zarobkowej od 100—400 dni roboczych. „Esmein“ (str. 169). Później wspinałomyślnie pozwolono, aby kandydaci na wyborców mieli te same prawa co kandydaci na prawyborców.

Na tych zasadach zwołano radę prawodawczą. Lecz i konstytucya ta i rada prawodawcza istniały niedługo. Nowe powstanie ludowe (10 lipca 1792) obaliło Ludwika XVI, usunęło władzę królewską i utworzyło republikę. Rada prawodawcza, zwołując w lipcu tegoż roku Konwent narodowy dla roztrzygnięcia spraw republiki zmieniła system wyborczy: usunęła dzielenie obywateli na

czynnych i biernych, obniżyła wiek wyborców do 21 lat. Pozostały prawyborcy, lecz od wyborców rzeczywistych (t. j. wybranych przez prawyborców) żądano wieku 25 lat.

Wybrany za pomocą tych podwójnych wyborów Konwent opracował nową konstytucyę (24 sierpnia 1793 r.) zniósł ona wybory podwójne, skróciła wymagany od wyborców czas mieszkania w jednym mieście z 1 roku na 6 miesięcy i wprowadziła częściowo referendum. Konstytucya ta jednak wcale nie była wprowadzona w życie, gdyż, z powodu warki z wrogą koalicją mocarstw monarchicznych, działanie jej było wstrzymane, i był uchwalony rząd rewolucyjny z wyjątkowymi dyktatorskimi pełnomocnictwami. Była to epoka panowania jakobinów, uwieńczona upadkiem Robespiera, a z nim kłeską skrajnych żywiołów demokratycznych. Wtedy Konwent trząsnął się ze skrajnych żywiołów i utworzył nową konstytucyę; za podstawę jej wiał konstytucyę z 1791 roku (1795 roku).

Podczas następnego okresu konsulatu i cesarstwa prawo wyborcze faktycznie przestało istnieć. Coprawda, opracowana przez Sieyes'a konstytucya VIII (1800 r.) wprowadzała także jakoby powszechne głosowanie, lecz właściwym prawem wyborców było jedynie przedstawianie kandydatów na różne godności, których dopiero wybierał rząd. Cesarstwo zwięziło jeszcze więcej tę fikcyę prawa wyborczego. Lecz zato Napoleon wprowadził w życie plebiscyt t. j. zwracanie się do narodu w niezwykle ważnych chwilach.

(d. c. n.)

ku polskim dyrektor szkoły prosi rodziców i opiekunów, którzy zamierzają swych synów i wychowanców nadal posyłać do przekształconej szkoły, o składanie podań z wymaganymi dowodami w kancelaryi szkolnej do 24 grudnia r. b.

Rozpatrzenie przedstawionych podań i świadectw nastąpi po tym terminie. Egzamina dla nowowstępujących rozpoczną się 2 stycznia 1906 r.

Dla określania ilości klas, jakie mają być otwarte, oraz ilości wakujących miejsc w klasach, pożądanem jest w interesie zgłaszających się wcześniejsze składanie podań.

= Z koła właścicieli domów.

W dniu wczorajszym o godzinie 6 wieczorem w sali koncertowej Sellina odbył się wiec właścicieli domów. Głównym celem zebrania było omówienie sprawy samoobrony obywatelskiej. Przewodniczył adw. przys. Wyganowski. Po przeszło godzinnej dyskusji, w której udział przyjęli pp. Sellin, Lubotynowicz i dr. Likiernik, postanowiono zorganizować straż obywatelską w następujący sposób:

Straż obywatelska będzie czynną niezależnie od zorganizowanej i już funkcjonującej samoobrony wewnętrznej.

Straż nowowprowadzona będzie miała na opiece zewnętrzną stronę domów i w razie potrzeby będzie alarmować samoobronę wewnętrzną

Blizsze szczegóły planu straży obywatelskiej podamy w numerze jutrzejszym.

= Konfiskata.

Dzisiejszy numer nasz poranny uznany został za „niebezpieczny“ na skutek czego uległ konfiskacie.

Około godziny 11 w redakcji naszej zjawiała się policja z wojskiem i zabrała wszystkie numery, przeznaczone na sprzedaż pojedynczą. Odebrano też numery „Gońca“ sprzedawcom ulicznym; niektórzy prenumeratorzy jednak numer otrzymali.

= Jeszcze „szkoła z prawami“.

Konsekwencyi, „Starej Łodzerki“ zrozumieć niepodobna. Pisząc o manifestantach, nazywała ich „łobuzami“ i wzywała na nich kary niebieskiej; na widok nowego pułku kozaków, przybywających w celu poskramiania buntów, „Łodzerka“ cieszyła się i, klaszcząc w ręce, podskakiwała niemal z radości; to znów zamieszcza artykuły, za które uległa konfiskacie; a natychmiast, na drugi dzień po tej kozie zamieszcza znów notatkę o rozpoczęciu starań o pozwolenie na otwarcie szkoły z prawami przez niejakiego Zimmera z ulicy Ewangelickiej, przyczem dodaje, iż zainteresowani mogą się zgłaszać tu a tu.

Zestawiając fakty powyższe musimy uznać, iż konfiskata, była zupełnie przypadkową; redaktor, prawdopodobnie niewyspany, wyciął nożycami artykułiki z gazet zagranicznych i zamieścił je bez czytania w swem piśmie poczytnem; dziś zaś powrócił do kierunku, który najlepiej odpowiada przekonaniom jego nawskroś reakcyjnym.

W swoim czasie daliśmy należyta odprawę „N. Łodzer Ztg.“, gdy ta wystąpiła w obronie „szkół z prawami“; nie będziemy się więc powtarzać a ograniczymy się jedynie do wyrażenia pogardy, dla tego rodzaju projektów.

Sądzimy też, że wezwanie „Łodzerki“ nie odniesie skutku żadnego, bo chyba mało znajdzie się takich osób w Łodzi, któreby chciały działać i postępować według zasad redakcji „Łodzerki“; zaślepienie jej tłómaczyć można jedynie tem, iż sprowadza ona na kierowników prusaków-hakatystów, nie rozumiejących społeczeństwa, któremu zostali narzuceni i wśród którego muszą działać.

= Naśladowania godne

Zosia i Leszek Jankowscy zrzekli się tegorocznej choinki na korzyść głodnych, wręczając w tym celu przeznaczaną na choinkę kwotę w ilości rb. 4—nauczycielce swojej, pannie Magdzickiej.

Jest to czyn piękny, piękniejszy bodaj, niż niejedna choinka, suto i kosztownie u-

brana. Zamiast drobnej uciechy dla oka, Zosia i Leszek mieć będą wielkie i głębokie uczucie zadowolenia, że kosztem własnej przyjemności otarli nie jedną gorzką łzę biedakom nie mającym nie tylko na choinkę, ale nawet na kęs chleba!

Zosia i Leszek, idąc dalej tą drogą, wyrosną z czasem na dzielnych obywateli.

Nie wątpimy, że tak piękny i szlachetny czyn znajdzie wśród naszych milusińskich sporo chętnych naśladowców i naśladowczyń!

= Wigilia dla robotników, pozostających bez pracy.

Dzięki ofiarności pracowników cukrowni „Leśmierz“, i innych osób, jesteśmy w możności obdzielenia 120 rodzin, oprócz tych, których nazwiska już posiadamy, skromnym podarkiem, na który złożą się: 6 cío funtowy, chleb, 1/8 funt. herbaty, 1 funt cukru, pół funta stoniny i 25 kop. gotówką.

Osoby prawdziwie biedne zgłosić się winny do administracji „Gońca“ w sobotę o godz. 12 w południe, z poświadczeniem gospodarza lub rządcy domu o istotnej swej biedzie.

= Wybuch benzyny.

W dniu dzisiejszym, o godzinie w pół do 10-ej rano, w piwnicy składu aptecznego I. Koprowskiego, położonego przy ulicy Północnej pod № 2, z niewiadomej przyczyny zapaliła się benzyna. Wybuch był tak silny, że wstrząsnął całym domem. Przerażeni lokatorzy wybiegli wszyscy na podwórze, różnie tłumacząc sobie huk podobny do wystrzału armatniego.

Wybuch nastąpił pod mieszkaniem handlarza Moszka Kopla; siłą eksplozji wyrwane zostały sklepienia piwnicy, a następnie podłoga powyższego mieszkania. Mieszkanie to przedstawia jedną czarną norę: tynk ze ścian i sufitu oberwany. Rzeczy wszystkie w części spalone, w części połamane.

Pierwszy na miejsce wypadku przybył I oddział straży ogniowej, za nim przybył II i miejski oddziały i zapobiegły szerzeniu się ognia. Po godzinnej usilnej pracy, podczas której kilku strażników z I i miejskiego oddziałów uległo lekkiemu poparzeniu. Z lokatorami na szczęście wypadku nie było. Straty, jakie poniósł właściciel składu aptecznego, na razie obliczyć nie można. Kopał zaś poniósł straty na sumę około 150 rubli.

Na szczęście w miejscu eksplozji znajdował się tylko jeden balon benzyny, w przeciwnym razie pożar byłby przybrał straszne rozmiary.

= Pożary.

W dniu wczorajszym o godzinie 4 po południu w domu przy ul. Ewangelickiej № 2 zapaliły się sadze. Ogień stłumili topornicy oddziału drugiego. Pierwszy oddział przybył na miejsce, lecz nie był czynny.

O godz. 9 i pół wieczorem wezwano pierwszy oddział straży ogniowej ochotniczej do pożaru przy ul. Średniej № 51.

Zapaliła się belka nad kanałem, przylegająca do mieszczącej się w tym domu stolarni. Po wyrąbaniu podłogi i zalaniu płomieni wodą niebezpieczeństwo usunięto.

= W BÓJCE.

Na ulicy Przejazd róg Targowej, zadano w bójce, tępem narzędziem ranę w głowę, furmanowi Antoniemu Antolakowi, lat 34.

= WYWICHNIĘCIE NOGI.

Na ulicy Widzewskiej 39, wywichnęła nogę, żona rzeźnika, Chaja Fridzich, lat 30; odwieziona do mieszkania na ulicy Składową.

Na ulicy Piotrkowskiej 44, skutkiem upadku, wiwichnął nogę, handlarz Fryda Rypp, lat 54; odwieziony do mieszkania przy ulicy Częstochońskiej.

= Z GŁODU i CHŁODU.

W stan osłabienia ogólnego popadły osoby następujące: na ulicy Piotrkowskiej 40, Mihal Piwoński, lat 52; na ulicy Piotrkowskiej 17, Michalina Skorupa, lat 30; na ulicy Przędzalnianej 80, Władysław Opiszewski lat 70.

SKRZYŃKA DO LISTÓW.

Szanowny Panie Redaktorze!

Wybacz Sz. Redaktorze, że prosimy raz jeszcze o pomieszczenie na łamach Swego poczytnego pisma poniższej odprawy panom 36, podpisanym pod „Odpowiedzią“ na nasz protest, umieszczony jednocześnie w № 282 „Rozwoju“.

Srodze musieliście się napracować, drodzy fachowcy, zwolennicy „ściślego związku“, odpowiadającego „waszym potrzebom“; krzycząc głośno „zwycięstwo!“ bo pod waszą fachowo - drukarsko - adwokacką kołowniczą zdolnością pomieścić 36 podpisów! Cieszcicie się, — utworzycie związek partyjny, któregoście się tak na tym „niefortunnym wiecu wyrzekali, a w skrytości ducha doń wzdychali!

„Wasza robota“ się nie rozsypie, bo macie „jednolitą organizację“, macie „umiejętność w sztuce drukarskiej, ba! macie nawet „Patenty!“ Macie rację, panowie patentowiczy! nigdy gęsi do indyków nie należały, — jak mówi stare przysłowie. Przekonałiśmy się o tem aż nadto z mowy jednego ze starszych drukarzy, figurujących również pod słynną odpowiedzią, który na wiecu płomiennie i zamasyścił, ze świętem oburzeniem w sercu i słowy na ustach gromił, zebranych, że chcą przyjmować do związku **parobków!**

Wylazło sztydo z worka. Chcieliście się oderwać i tak też uczyniliście, więc o co chodzi?

My ze swej strony jesteśmy zadowoleni z „nieodolnej“ pomyslanej organizacji, ponieważ daje ona nam gwarancję, że maluczko, a zjednoczymy się w liczny związek, utworzymy spólnie braci drukarskiej, tej braci, która dotąd tak długo i bezskutecznie kołatała u kłamki różnych panów.

A teraz krótkie pytanie; czy panowie fachowcy w liczbie 36 dobrzeście się skontrolowali, że wszyscy jesteście li tylko drukarzami i lito grafami?

W końcu musimy zaznaczyć, że komisya „Związku Łódzkiego drukarsko-litograficzno-introligatorskiego“ składa się (jak widać poniżej) z 34 osób, a nie z 8-miu jak to fałszywie podaje „Rozwój“.

Dotychczas na liście naszej zapisanych jest członków 119 (lista do obejrzenia w red. „Gońca“.)

KOMISYA

„Związku Łódzkiego drukarsko-litograficzno-introligatorskiego“.

Bertkiewicz, Besterman, Brzozak, Chrzaszcz, Czechowski, Deutschmann, Drews, Drulewski, Duszycki, Epsztejn, Grapow, Gumieński, Holcman I, Holcman II, Jak bowski, Jałowicki, Kaczmariski, Kaliński, Kostowski, Lasota, Lubelski, Łukaszewicz, Mazurkiewicz, Michni, Müller, Nazarski, Rychter, Siwik, Sobieraj, Strzelczykowski, Suwała, Tretbar, Woźnicki, W. Ulatowski.

Łódź, 21 Grudnia 1905 r.

Ostatnia poczta.

—s—

MINISTER DURNOWO i A. STACHOWICZ.

W dzienniku „Molwa“ Aleksander Stachowicz zamieścił list otwarty do ministra spraw wewnętrznych Durnowo. Pisze on: „W rozkazie z d. 26 listopada przekonywująco zarzucasz pan urzędnikom poczt i telegrafów „złamanie przysięgi i niewypełnienie obowiązku służbowego“; mam zupełną zasadę publicznie oświadczyć panu, że od pana, p. Durnowo, nigdy nie oczekiwałem występowania przeciw komukolwiek z takimi zarzutami, gdyż pan nie masz do tego prawa. Jeszcze nie tak dawno usilnie i przekonywująco prosiłeś mię pan o złamanie przysięgi i obowiązku służbowego w charakterze pełnomocnika zarządu wojskowego z Najwyższego rozkazu do przygotowania produktów dla Dalekiego Wschodu. Przekonywająco i usilnie prosiłeś mię pan, abym samowolnie rozporządzał powierzonymi mi pieniędzmi rządowemi a wydając panu 1 1/2 tysiąca rubli bez żadnej zasady, naraził na stratę pewną rząd, dla pańskiego zysku.

Mogę wszystko to potwierdzić dokumentami, które mam w swej kancelaryi. Dokumenty te przedstawię do kontroli państwa.

Usunięty z posady gubernator miński p. Kurlów powrócił na zajmowane stanowisko jedynie dlatego, że na usunięcie odpowiedział żądaniem oddania go pod sąd jawny. Ministerium spraw wewnętrznych nie uznało za dogodne oddanie gubernatora pod sąd, ponieważ mogłyby się ujawnić wszystkie tajemne rozporządzenia i zarządzenia ostatniej doby.

Wszystkie oddziały warszawskiej straży ogniowej zastrajkowały wczoraj o godz. 5-ej po południu.

Strażacy aresztowani zostali w koszarach. Koszary otoczone są wojskiem.

Z Białegostoku, Łap i Marcinkaniec nadeszły depeze o wybrykach rekrutów, jadących koleją z pow. wołokołamskiego do Zambrowa.

Rekruci na stacyi Marcinkaniec potłukli latarnie sygnałowe; w Białymstoku na stacyi również potłukli latarnie, a w mieście rozbili dwa sklepiki. W Łapach zrabowali bufet kolejowy, w mieście rozbili sklep spożywczy kolejowy; stróża kolejowego poranili.

TELEGRAMY.

PETERSBURG. Wczoraj o 6 wieczorem przybyli: generał-adjutant Roźdestwieński i kontr-admirał Wizen.

MOSKWA (P.) Zastrajkowały warsztaty kolejowe i stacya elektryczna. Światło elektryczne zgasło.

W południe zastrajkowały koleje: niżnowogrodzka, kurska, jarosławska i kazańska.

W południe po wiecu zastrejkowali urzędnicy zarządu miejskiego. Do gmachu weszła policja P. o. prezydenta miasta Duwakin zawiadomił, że miasto ma dostateczny zapas wody.

SARATÓW (P.) Wołga zamarzała. 11° mrozu.

MIŃSK (P.) Na naradzie obywateli ziemskich z powodu ruchów rolnych obywatele z pow. mińskiego postanowili zrzec się pomocy policji i wojska i rozpocząć rokowania z delegatami włościan w nadziei, że uda się sprawę załatwić pokojowo.

Obywatele z powiatu ihumeńskiego,

gdzie ruch rolny przybrał wielkie rozmiary, oświadczyli się za sprowadzeniem strażników uzbrojonych: postanowili rozpocząć pouczenie włościan, o prawie i o potrzebie wspierania dobrych zamiarów rządu, głównie przeciw socyalizacji i unarodowieniu ziemi.

JAROSŁAW (P.) Dzisiaj poczta i telegraf czynne prawidłowo.

MIŃSK. Rozruchy agrarne w pow. szumieńskim, wynikłe w kilku majątkach, z przybyciem wojsk, zostały stłumione.

ASCHABAD. Kolej średnio-azyatycka zastrajkowała od d. 1 bm. Wczoraj z pomocą wojsk rozpoczęto ruch. Między strajkujący-

mi nieporozumienia. Dnia 14 bm. powrócili do pracy urzędnicy pocztowo-telegraficzni.

Od dnia 7 bm. wychodzi „Aschabadzkij Wiestnik“ redagowany w kierunku przeciwnym z poglądami partji krańcowych.

BACHMUT. Poczynają przychodzić depesze z północy.

W Maksiejowce, w okręgu dońskim, pozabawieni pracy robotnicy kopalniani w nadziei rozgromili sklepy. W poniedziałek rano rabunki przerwano.

Pogłoski gazet o wstrzymaniu robót w kopalniach, fałszywe.

Cukiernie J. Szmagier i E. Bartsch

Piotrkowska № 28 i 47 róg Zielonej,

Polecają znane ze swej dobroci wyroby, jako to:

BABY petinetowe, parzone i piaskowe; **STRUCLE** maślane, z makiem i z masami: migdałową, orzechową i pistacyową i z konfiturami; **PLACKI** różne; **TORTY**; **BAUMKUCHENY**, **PIRAMIDY** i różne ozdoby marcepanowe, cukrowe i czekoladowe na **CHOINKĘ**.

Konkurencja tylko doborowym towarem.

Cygara hawańskie (importowane).

Cygara antwerpskie i inne.

Cygara nowowypuszczone (specjalnie dla sprzedaży detalicznej),

Fabr. Tow. „Lafermé” w Petersburgu

w cenie od 3 do 15 rb. za jedną sztukę pakowane po 100, 50 25 i 10 szt.

Papierosy „Carski Diubec” powszechnie żądane i jednomyślnie uznane za najlepsze (cena 100 szt. 1 rub).

Tytonie „Specyalne” tejsze fabryki w cenie od 1.60 do 10 rb. za funt, pakowane po pół funta.

Tytonie „Obstalunowe” fabryki „W. J. Asmołowa i S-ki” w Rostowie n/D. nieocenionej dobroci, w cenie od 1.60 do 4.40 za funt, pakowane po pół funta.

JAK RÓWNIEŻ:

Tytonie „Kusznarewa” i innych większych fabryk.

Gilzy własnego wyrobu z wata hawana z oryginalnej bibułki „ABADIE”, fabrykowane higienicznie maszynami najnowszej konstrukcji;

bez pomocy rąk.

Wszystko w WIELKIM WYBORZE

w składzie tabacznym wyrobów

pod firmą

„W. MUŚNICKI i S-ka”

w ŁODZI, ulica Piotrkowska № 69.

M. LISIECKI

w Skierniewicach:

Powidła jabłkowe. Owoce sezonowe. Wina owocowe, na-
gradzane. Głogi na żywopłoty. 7031

23

23

**DYWANY
IMPERIAL**

wyprzedaje

po znacznie niższej cenie,

JÓZEF HERZENBERG

Piotrkowska 23. 2522-3-3

23

23

Najtańsze i najładniejsze

Podarki Gwiazdkowe

— to —

DOBRE KSIĄŻKI,

które w wielkim wyborze dla każdego wieku poleca:

Księgarnia i skład nut

LEONA SIMY dawniej —
R. Szatke

2563-3-1

Piotrkowska 71.

Masło na święta Masło

w różnych gatunkach i po cenach przystępnych od 38 k. za funt; oraz drob bity poleca skład, Piotrkowska № 117, mieszk. 2. 2573-8-2

Lekcje fortepianu udziela się po-
zatkującym na dogodnych wa-
runkach. Konstantynowska № 30
mieszk. 16. Tamże oddaje się po-
kój umeblowany osobie inteligent-
nej. 2510-5-5

Student warszawskiej politechniki,
doświadczony korepetytor, po-
szukuje lekcji. Matematyka, pol-
ski, rosyjski. Wschodnia 54 m. 7.
2541-12-8

Do Warszawy przyjmuję polecenia.
Doria № 23 m. 13. 2575-2-1

№ 251.

Dyrekeya Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi.

podaje do powszechnej wiadomości, że niżej wyszczególnione nieruchomości w m. Łodzi położone, z powodu niezapłacenia raty majowej 1905 r. z zaległością wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacje, odbywać się mające o godzinie 11-ej z rana, w kancelaryi Wydziału Hypotecznego, przy ulicy Średniej, pod Nr. 427 w m. Łodzi, przed wyznaczonymi notaryuszami, a mianowicie:

1) pod № 29 położona przy ul. Podrzecznej, obciąż. pożyczką Tow. w sumie rubli 7,800, od której zaległość wynosi rubli 321 k. 80. Vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 1560. Licytacja rozpocznie się od sumy 11,700. Termin sprzedaży wyznaczono na d. 13 (26) lutego 1906 r., przed notar. Konstantym Mogilnickim.

2) pod № 47-ka poło. przy ul. Passaż-Szulca, obc. pożyczką Tow. w sumie rubli 27,500, od której zaległość wynosi rubli 1089. Vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 5500. Licytacja rozpocznie się od sumy rubli 41,250. Termin sprzedaży wyznaczono na dzień 13 (26) lutego 1906 roku, przed notar. Juliuszem Gruszczyńskim.

3) pod № 121 położona przy ulicy DREWNOWSKIEJ, obciążona pożyczką Tow. w sumie rubli 4,800, od której zaległość wynosi rubli 328 k. 80. Vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 960. Licytacja rozpocznie się od sumy rubli 7,200. Termin sprzedaży wyznaczono na dzień 13 (26) lutego 1906 roku, przed notar. Konstantym Mogilnickim

4) pod № 276 położona przy ulicy PIOTRKOWSKIEJ, obciążona pożyczką Towar. w sumie rubli 30500, od której zaległość wynosi rb. 1213 k. 13½. Vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 6,100. Licytacja rozpocznie się od sumy rubli 45,750. Termin sprzedaży wyznaczono na dzień 13 (26) lutego 1906 roku, przed notar. Eugeniuszem Trojanowskim.

5) pod № 288-am położona przy ulicy SZKOLNEJ, obciąż. pożyczką Tow. w sumie rubli 11,000, od której zaległość wynosi rubli 541 kop. 41. Vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 2,200. Licytacja rozpocznie się od sumy rubli 16,500. Termin sprzedaży wyznaczono na dzień 13 (26) lutego 1906 roku, przed notaryuszem Józefem Żyźniewskim.

6) pod № 358 przy ul. Średniej obciążona pożyczką Tow. Rb. 4,500; od której zaległość wynosi Rb. 308 kop. 25. Vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 900. Licytacja rozpocznie się od sumy Rb. 6,750; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 14 (27) lutego 1906 r. przed notaryuszem Wiktorem Sarosiekiem.

7) pod № 383-ka przy ul. Wierzbowej obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 12,000; od której zaległość wynosi Rb. 408 kop. —. Vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 2,400. Licytacja rozpocznie się od sumy Rb. 18,000; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 14 (27) lutego 1906 r. przed notaryuszem Waleryanem Ryfińskim.

8) pod № 514-a przy ulicy Passaż Majera obciążona pożyczką Towarzystwa Rb. 7,500; od której zaległość wynosi Rb. 487 kop. 50. Vadium do licytacji złożyć się mające wynosi Rb. 1,500. Licytacja rozpocznie się od sumy Rb. 11,250; termin sprzedaży wyznaczono na dzień 14 (27) lutego 1906 r. przed notar. Józefem Żyźniewskim. bowskiem.

9) pod № 733-b położona przy ulicy Promenada, obciążona pożyczką Tow. w sumie rubli 4,200, od której zaległość wynosi rubli 287 kop. 70. Vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 840. Licytacja rozpocznie się od sumy rubli 6,300. Termin sprzedaży wyznaczono na dzień 14 (27) lutego 1906 r., przed notar. Władysławem Jonszerem.

10) pod № 787-o położona przy ulicy Zielonej, obciążona pożyczką Tow. w sumie rubli 8,000, od której zaległość wynosi rubli 423 kop. —. Vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 1,600. Licytacja rozpocznie się od sumy rubli 12,000. Termin sprzedaży wyznaczono na d. 14 (27) lutego 1906 r., przed notar. Jul. Gruszczyńskim.

11) pod № 803-f położona przy ulicy Lipowej, obciąż. pożyczką Tow. w sumie rubli 8,700, od której zaległość wynosi rubli 603 kop. 52. Vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 1,740. Licytacja rozpocznie się od sumy rubli 13,050. Termin sprzedaży wyznaczono na dzień 14 (27) lutego 1906 roku, przed notar. Wiktorem Sarosiekiem.

12) pod № 1022 położona przy ul. Nowo-Zarzewskiej, obciążona pożyczką Tow. w sumie rubli 6,000, od której zaległość wynosi rubli 260 kop. 50. Vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 1,200. Licytacja rozpocznie się od sumy rubli 9,000. Termin sprzedaży wyznaczono na dzień 15 (28) lutego 1906 roku, przed notar. Władysławem Jonszerem.

13) pod № 1059 położona przy ul. Zarzewskiej obciąż. pożyczką Tow. w sumie rubli 8,000, od której zaległość wynosi rubli 342 kop. —. Vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 1,600. Licytacja rozpocznie się od sumy rubli 12,000. Termin sprzedaży wyznaczono na dzień 15 (28) lutego 1906 roku, przed notar. Józefem Grabowskim.

14) pod № 1224-c położona przy ulicy Przejazd obciążona pożyczką Tow. w sumie rubli 10,000, od której zaległość wynosi rubli 461 kop. 50. Vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 2,000. Licytacja rozpocznie się od sumy rubli 15,000. Termin sprzedaży wyznaczono na dzień 15 (28) lutego 1906 roku, przed notar. Eugeniuszem Trojanowskim.

15) pod № 1419-b położona przy ulicy Kamiennej, obciążona pożyczką Tow. w sumie rubli 8,200, od której zaległość wynosi rubli 459 kop. 01. Vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 1,640. Licytacja rozpocznie się od sumy rubli 12,800. Termin sprzedaży wyznaczono na dzień 15 (28) lutego 1906 roku, przed notar. Józefem Grabowskim.

16) pod № 1501-sw położona przy ulicy Benedykta, obciążona pożyczką Tow. w sumie rubli 13,000, od której zaległość wynosi rubli 1330 kop. 63. Vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 2,600. Licytacja rozpocznie od sumy rubli 19,500. Termin sprzedaży wyznaczono na dzień 15 (28) lutego 1906 roku, przed notaryuszem Wiktorem Sarosiekiem.

17) pod № 1626 położona przy ulicy Passaż Szulca, obciążona pożyczką Tow. w sumie rubli 16,000, od której zaległość wynosi rubli 705 kop. —. Vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubl. 3,200. Licytacja rozpocznie się od sumy 24,000. Termin sprzedaży wyznaczono na dzień 15 (28) lutego 1906 roku, przed notaryusz. Feliksem Rybarskim.

18) pod № 1628 położona przy ulicy Lipowej, obciążona pożyczką Tow. w sumie rubli 11,000, od której zaległość wynosi rubli 433 kop. —. Vadium do licytacji złożyć się mające wynosi rubli 2,200. Licytacja rozpocznie się od sumy rubli 16,500. Termin sprzedaży wyznaczono na d. 15 (28) lutego 1906 r., przed notar. Eug. Trojanowskim.

W razie, gdyby dzień wyznaczony dla sprzedaży był świątecznym, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

Łódź, dnia 6 (19) Grudnia 1905 roku.

Nowo-otwarty magazyn towarów bławatnych**St. J. BRÜNERA**Piotrkowska № 65,
vis à vis Grand Hotelu*Poleca:* po powrocie z zagranicy zakupione
w pierwszorzędnym domach

Na szczególną uwagę zasługuje wielki wybór wełn angielskich (*genre tailleur*) sukien zagranicznych i krajowych w najnowszych kolorach na kostjomy, oraz welwetów fantastycznych zagranicznych na bluzki i suknie.

Specyalne materje jedwabne i wełniane

na bluzki w najświeższych
kolorach i deseniach.**Ostatnie nowości!!!** Wełn, Jedwabi, Aksamitów i Welwetów, oraz Pluszów okryciowych.**Wielki wybór firanek, stor, kap koronkowych i wełnianych**

Płótna, Bielizna stołowa, Firanki, Story, Kapy koronkowe i gobelinowe, Towary bawełniane, Flanele, Barchańy.

Ceny stałe.

Komukolwiek zależy na trwałych kaloszach

ten niech kupuje tylko powszechnie znane

Petersburskie gumowe kalosze

z trójkątnym znakiem na podeszwach,
które można nabywać po cenach niskich

W ST.-PETERSBURSKIM MAGAZYNIE

1106-0-4 MECHANICZNEGO OBUWIA

Piotrkowska № 53.



TYLKO
z trójkątnym
znakiem

na podeszwach są znane
ze swej dobroci i wytrwa-
łości prawdziwe
Kalosze Petersburskie.

2803-5-2

Wina jabłkowe

pasteryzowane, a więc
zdrowe, butelka 40 kop. do
1 rub. poleca na święta

F. ENDER,

Piotrowska 103.

2545-6 2

NOWOŚCI BELETRYSTYCZNE do nabycia
w Księgarni L FISZERA,

Łódź,

Warszawa.

Piotrkowska 48.

Białańska 9.

| | |
|---|----------|
| Bernsteinowej. Z cichych dramatów | Rb. 1.25 |
| D'Annunzio, Franceska z Rimini | Rb. 2.80 |
| Danilowski, Fragment pamiętnika | Rb. 1.20 |
| Gruszecki, Cygarniczka | Rb. 1.20 |
| Jeske-Choński, Nowele historyczne | Rb. 1.80 |
| Rittner, Przebudzenie | Rb. 1.40 |
| Rodziewiczówna, Ragnarök | Pb. 2.40 |
| Rygier, Mój Wój, Jego Joleń i Nowe prądy | Kop. 50 |
| Schnitzler, Złudzenia | Kop. 80 |
| Umiński, Wygnańcy | Rb. 1.80 |

Drobne ogłoszenia.

Zaginął paszport, wydany na imię
Z Hawy Feige Stern, z gm. Wiel-
gia-Piuren, powiatu i gubernii sie-
dleckiej. 2577-3-1

Zaginął paszport, wydany na imię
Jana Żamłyńskiego, z gm. Rado-
woszcz, pow. łódzkiego. 2576-3-1

Nauczycielka z patentem, polka,
poszukuje lekcji lub korepe-
tycyi. Ofarty składać do admin.
„Gońca“, pod lit. „H.K.“ 2546-5-1

Osoba inteligentna, bez pracy
wskutek strajku ogólnego, prosi
o natychmiastową pomoc. Adres:
Piotrkowska № 141, stróż wskaże.
2555-3-1

Biuro Nauczycielskie Roś-
bciszewskiej, Piotrkowska № 90,
poleca: nauczycielki, freblówki, bo-
ny na miejsca stałe i godziny.
2567-4 1

Zaginął bilet wojskowy na imię
Teodora Celmerowskiego, wyda-
ny w Łodzi. 2561-3-2

Zaginął paszport, wydany na imię
Maryana Bogulak, z gminy Da-
browskiej, powiatu i guberni kie-
leckiej. 2571-3-1

Zaginął weksel in blanco, na su-
mę rubli sto, wystawiony przez
małżonków Michała i Reginę Cy-
ranowskich, z poleceniem Czer-
wińskiego, takowy się niniejszem
unieważnia. 2572-3-1

A. KANTOR

Magazyn wyrobów brylantowych, złotych i srebrnych

Piotrkowska 29 (dom W-ma Landau).

POLECA Bizuterję poważną: kolczyki, brosze, egręty, kolje, perły i pierścionki wytworne najwyższej wartości.

Bizuterję złotą z kamieniami i bez kamieni:
bransolety pancernowe i inne łańcuszkowe, brosz-
ki z brylantami i kolorowemi kamieniami, pierś-
cionki od 6 rb., łańcuchy długie do zegarków
i wachlarzy, łańcuchy męskie do zegarków, bre-
loki, spinki do gorsu i mankietów.

Obraćzki ślubne od 8 rubli.

Papierośnice i zapalniczki złote, bogato dekorowane kamie-
niami, papierośnice srebrne z kamieniami emaliowane i gład-
kie, papierośnice czarne stalowe, z kamieniami zapalniczki,
pudełka do papierosów na stół.

ZEGARKI damskie i męskie, ozdobne i gład-
kie, tylko wysokiej precyzji, zegarki biur-
kowe małe.

SREBRO: Puchary, dzbany do wina, zup, karafki do
wina i likieru, serwisy do likieru, kubki, żardinery, ko-
szarki, etażery, kandelabry, lichtarze, ecrituary, serwisy
do herbaty i kawy.

Srebro stołowe.

Największy wybór, najpiękniejsze modele, realne ceny.

Otwarcie interesu.

Mamy zaszczyt podać do wiadomości Sz. Interessantów m. Łodzi i okolic, że otworzyliśmy w
mieście tutejszem

Fabrykę galanterii skórzanej i artykułów podróжных.

Zaangażowawszy zdolne i doświadczone specjalne siły pracownicze zagraniczne i posiadając
stałe obfite skład, jesteśmy w możności zawsze polecić artykuły najnowsze i najlepsze od najtań-
szych do najkosztowniejszych i zadośćuczynić wszelkim wymaganiom Sz. Klijentów. Ze względu że
nasze przedsiębiorstwo prowadzone będzie na większą skalę, jesteśmy przekonani, że zwalczymy
wszelką konkurencję Polecając się względem Sz. Klijenteli, pozwalamy sobie zwrócić uwagę że
przy fabryce naszej posiadamy warsztat reperacyjny i przyjmujemy reperacje przedmiotów naszej
branży, wykończając takowe dokładnie i punktualnie.

2544-2-2

Z poważaniem
E. NEUMANN i S-ka Łódź, Andrzeja № 20.

Stanisław Lipiński

nauczyciel buchalterii w Zgierskiej 7-mio klasowej szkole
handlowej, oraz na wieczornych kursach handlowych przy
Stowarzyszeniu Subjektów Handlowych udziela lekcji bu-
chalterii, Zachodnia 34 m. 5. Przyjmuje w dni powsze-
dnie od 5 do 7-ej popołudniu.

Dr. M. SILBERSTROM,

powrócił. 2547-5-1

Cegielniana № 25.